Ewangelia Łukasza

Rozdział 22

**1**. Przybliżało się zaś święto tych Nie Fermentowanych chlebów, powiadane Pascha. **2**. I szukali badawczo prapoczątkowi kapłani i pisarze to wiadome jakże zdobyliby przez uniesienie w górę i zgładzenie go, strachali się bowiem w lud. **3**. Wszedł zaś satanas do Iudasa, tego zwanego Męża Przypadku, będącego z tej liczby tych dwunastu. **4**. I odszedłszy zgadał się razem z prapoczątkowymi kapłanami i wodzami żołnierskimi na to jak im przekazałby go. **5**. I wyszli rozkosznie z środka i ułożyli się razem z nim (jemu) srebro pieniężne dać. **6**. I rzekłszy to samo wyraził uznanie, i szukał łatwy stosowny moment od tego które umożliwia przekazać go osobno od tłumu im. **7**. Przyszedł zaś ten wiadomy dzień święta Nie fermentowanych chlebów, któremu obowiązywało szykować do zabicia na ofiarę to wiadome pascha. **8**. I odprawił Petrosa i Ioannesa rzekłszy: Wyprawiwszy się przygotujcie nam to wiadome pascha aby zjedlibyśmy. **9**. Ci zaś rzekli mu: Gdzie chcesz żeby przygotowalibyśmy? **10**. Ten zaś rzekł im: Oto wobec wszedłszych was do wiadomego miasta, spotka się z naprzeciwka dla razem z wami pewien człowiek, gliniany dzban wody dźwigający; ruszcie wspólną drogą z nim do tego domostwa do którego dostaje się. **11**. I powiecie szczegółowo temu absolutnemu władcy domu tego domostwa: Powiada tobie wiadomy nauczyciel: Gdzie jest wiadoma kwatera dla gościnnego rozwiązania się przybyszów z góry tam gdzie to pascha wspólnie z uczniami moimi zjadłbym? **12**. I ów wam okaże miejsce skierowane w górę od ziemi wielkie pościelone; tam przygotujcie. **13**. Odszedłszy zaś znaleźli z góry tak jak przedtem spłynął im i przygotowali to pascha. **14**. I gdy stała się wiadoma godzina naturalnego okresu czasu, padł wstecz do źródła ku pożywieniu i ci odprawieni razem z nim. **15**. I rzekł istotnie do nich: Pożądaniem spożądałem to właśnie pascha zjeść wspólnie z wami w obronie naprzód tego które mnie skłania ucierpieć. **16**. Powiadam bowiem wam że żadną metodą nie zjadłbym ono aż do czasu takiego którego zostałoby uczynione pełnym w królewskiej władzy boga. **17**. I przyjąwszy kielich losu dla łatwo udzieliwszy się łaskawie w podziękowaniu rzekł: Weźcie to właśnie i na wskroś rozdzielcie na części do sfery funkcji siebie samych, **18**. powiadam bowiem wam, żadną metodą nie napiłbym się od tego czasu teraz od tego płodu tej winorośli aż do czasu którego wiadoma królewska władza wiadomego boga przyszłaby. **19**. I wziąwszy chleb dla łatwo udzieliwszy się łaskawie w podziękowaniu połamał i dał im powiadając: To właśnie jest jakościowo ten organizm wszystkich części ciała mój, ten w obronie powyżej was teraz dawany; to właśnie obecnie czyńcie do funkcji tego mojego własnego przypominania. **20**. I kielich losu tak samo potem w istotny środek - za to które skłoniło spożyć główny posiłek, powiadając: Ten właśnie kielich losu jest to nowe na wskroś rozporządzenie mieniem w tej krwi mojej, ten w obronie powyżej was wylewany. **21**. Lecz ponad liczbę tego oto ta ręka tego przekazującego mnie wspólnie ze mną na wierzchu tego czworonożnego stołu. **22**. Że wiadomy syn wprawdzie wiadomego człowieka w dół w to od przeszłości oznaczone granicami wyprawia się, lecz ponad liczbę tego biada wiadomemu człowiekowi owemu przez-z którego jest przekazywany. **23**. I oni poczęli sobie razem szukać badawczo istotnie do siebie samych to kto zatem życzeniowo jest z nich ten to właśnie mający planowo praktykować. **24**. Stała się zaś i rywalizacja z lubienia kłótni w nich, to kto z nich wyobraża sobie być większy **25**. Ten zaś rzekł im: Królowie narodów z natury wzajemnie razem żyjących są utwierdzającymi panami ich, i mający samowolną władzę ich dla łatwo działający dobrodzieje są zwani. **26**. Wy zaś nie w ten właśnie sposób, ale ten większy w was niech staje się tak jak ten młodszy, i ten prowadzący tak jak ten usługujący. **27**. Kto bowiem większy: ten leżący do posiłku albo czy ten usługujący? Czyż nie ten leżący do posiłku? Ja zaś w środku was jestem tak jak ten usługujący. **28**. Wy zaś jesteście ci od przedtem przez czas pozostający wspólnie ze mną w tych próbowaniach moich. **29**. I ja rozporządzam się wam, z góry tak jak rozporządził się mi ten ojciec mój, jakąś królewską władzę, **30**. aby obecnie jedlibyście i pilibyście na tym stole moim w tej królewskiej władzy mojej, i będziecie odgórnie siedzieli jako na swoim na tronach, dwanaście plemiona rozstrzygając Israela. **31**. Simonie, Simonie, zobacz-oto satanas wyprosił dla siebie was od tego które skłania przesiać tak jak zboże, **32**. ja zaś zawiązałem około ciebie aby nie wyczerpałoby się do braku wiadome narzędzie wtwierdzania do rzeczywistości twoje; i ty kiedyś obróciwszy się na powrót na to wesprzyj wiadomych braci twoich. **33**. Ten zaś rzekł mu: Utwierdzający panie, wspólnie z tobą przygotowany jestem i do strażnicy i do śmierci wyprawiać się. **34**. Ten zaś rzekł: Powiadam ci, Petrosie, nie przygłosi dzisiaj kogut, aż trzy razy mnie oddaliłbyś przez zaparcie możliwość znać. **35**. I rzekł im: Gdy odprawiłem was osobno od sakwy do rzucania pieniędzy i skórzanej torby i podwiązanych sandałów, czy może czegoś niedostatek odczuliście? Ci zaś rzekli: W zupełności niczego. **36**. Rzekł zaś im: Ale teraz ten mający sakwę niech uniesie, podobnie i torbę; i ten nie mający niech sprzeda szatę swoją i niech kupi miecz. **37**. Powiadam bowiem wam że uczynić to właśnie to od przeszłości pismem odwzorowane obowiązuje mogącym być w pełni urzeczywistnionym we mnie, to: I wspólnie z zaprzeczającymi Przydzielonemu obyczajowemu prawu został wywnioskowany; i bowiem to co około mnie, jakieś pełne urzeczywistnienie obecnie ma. **38**. Ci zaś rzekli: Utwierdzający panie, oto miecze bezpośrednio tutaj dwa. Ten zaś rzekł im: Dostateczne jakościowo jest. **39**. I wyszedłszy wyprawił się w dół w wiadomy zwyczaj do funkcji góry Drzew Oliwnych; wdrożyli się zaś jemu i uczniowie. **40**. Stawszy się zaś na tym właściwym miejscu ujścia rzekł im: Módlcie się aby nie wejść do sfery próbowania. **41**. I sam został odciągnięty od nich tak jak gdyby na kamienia rzut, i położywszy kolana modlił się **42**. powiadając: Ojcze, jeżeli pragniesz, przenieś obok-przeciw ten właśnie kielich losu ode mnie; lecz ponad liczbę tego nie ta wola należąca do mnie, ale ta twoja własna niech się staje. **43**. Został ukazany zaś jemu jakiś anioł od jakiegoś nieba od wewnątrz napawający gwałtownością go. **44**. I stawszy się w jakiejś walce z większym rozpostarciem z wewnątrz modlił się; i stał się pot jego tak jak gdyby skrzepy krwi zstępujące aktywnie wrogo na ziemię. **45**. I stawiwszy się w górę od tej modlitwy, przyszedłszy istotnie do uczniów znalazł uśpionych ich od tej przykrości, **46**. i rzekł im: Przez co jesteście pogrążani z góry w bezczynności? Stawiwszy się w górę módlcie się, aby nie weszlibyście do sfery próbowania. **47**. Jeszcze wobec jego gadającego, oto tłum, i ten powiadany Iudas, jeden dwunastu, przychodząc poprzedzał ich i przybliżył się Iesusowi aby pocałunkiem ulubić go. **48**. Iesus zaś rzekł mu: Iudasie, pocałunkiem określonego syna określonego człowieka przekazujesz? **49**. Ujrzawszy zaś ci będący wkoło w niego to w przyszłości będące, rzekli: Utwierdzający panie, czy będziemy uderzali w mieczu? **50**. I uderzył jeden ktoś z nich prapoczątkowego kapłana niewolnika, i odebrał to ucho jego, to prawe. **51**. Odróżniwszy się zaś Iesus rzekł: Pozwólcie aż do tego właśnie; i dotknięciem przyczepiwszy sobie zarzewie od tego uszęcia, uleczył go. **52**. Rzekł zaś Iesus istotnie do tych stawszych się obok-przeciw wrogo na niego prapoczątkowych kapłanów i żołnierskich wodzów świątyni i starszych: Tak jak wrogo na jakiegoś zbójcę wyszliście wspólnie z mieczami i drewnami? **53**. W dół w jakikolwiek dzień wobec będącego mnie wspólnie z wami w świątyni nie rozpostarliście z wewnątrz ręce wrogo na mnie; ale ta właśnie jest wasza godzina i samowolna władza wybycia ciemności. **54**. Wziąwszy razem z sobą zaś go powiedli i wwiedli do domostwa prapoczątkowego kapłana. Zaś Petros podążał wspólną drogą w z miejsca o długiej odległości. **55**. Wskutek zapaliwszych przyczepionym dookoła zarzewiem zaś ogień w środku zagrody powietrznego miejsca i wskutek razem osiadłszych, siedział odgórnie jako na swoim Petros środkowy ich. **56**. Ujrzawszy zaś go posługująca dziewka jakaś odgórnie siedzącego jako na swoim istotnie do tego światła i spojrzawszy z natężeniem ku niemu, rzekła: I ten właśnie razem z nim był. **57**. Ten zaś zaparł się powiadając: Nie znałem i nie znam go, kobieto. **58**. I potem-za krótko jakiś odmienny ujrzawszy go mówił: I ty z nich jesteś. Zaś Petros mówił: Człowieku, nie jestem. **59**. I w następstwie na wskroś rozstawiającej tak jak gdyby godziny naturalnego czasu jednej, inny ktoś na wskroś potężnie twierdził powiadając: Na wierzchu starannej pełnej jawnej prawdy i ten właśnie wspólnie z nim był, i bowiem Galilajczyk jest. **60**. Rzekł zaś Petros: Człowieku, nie znam które powiadasz. I z pominięciem zwykle potrzebnych okoliczności, jeszcze wobec gadającego jego, przygłosił kogut. **61**. I obrócony utwierdzający pan wejrzał do wnętrza Petrosowi, i został podbudzony do wspomnienia Petros od tego spłyniętego wysłowienia czynu utwierdzającego pana, jak rzekł mu że: zanim okoliczności uczynią koguta skłonnym przygłosić dzisiaj odeprzesz mnie trzy razy. **62**. I wyszedłszy na zewnątrz zapłakał ostro. **63**. I ci mężowie, ci do razem z sobą trzymający go, wżartowywali i wbawiali się jak chłopaki jemu biczowaniem obierając ze skóry, **64**. i dookoła zasłoniwszy go nadto wzywali do uwyraźnienia się powiadając: Złóż proroctwo kto jest ten który raził cię. **65**. I odmienne wieloliczne słowa niewłaściwie wieszcząc powiadali do sfery funkcji jego. **66**. I jak stał się dzień, została zebrana do razem rada starszych ludu, prapoczątkowi kapłani zarówno jak i pisarze, i odprowadzili go do razem zasiadającej rady swojej **67**. powiadając: Jeżeli ty jesteś wiadomy pomazaniec, rzeknij nam. Rzekł zaś im: Jeżeliby wam rzekłbym, żadną metodą nie wtwierdzilibyście do rzeczywistości; **68**. jeżeliby zaś wezwałbym do uwyraźnienia się, żadną metodą nie odróżnilibyście się w odpowiedzi. **69**. Od tego co teraz zaś będzie określony syn określonego człowieka odgórnie siedzący jako na swoim z prawych stron wiadomej mocy wiadomego boga. **70**. Rzekli zaś wszyscy: Ty więc jesteś wiadomy syn wiadomego boga? Ten zaś istotnie do nich mówił: Wy powiadacie że ja jestem. **71**. Ci zaś rzekli: Po co jeszcze mamy świadczenia potrzebę. Sami bowiem usłyszeliśmy od ust jego.

Ewangelie dla badaczy : przekład filologiczny z języka greckiego według XXVII edycji Nestle-Aland Novum Testamentum Graece : opracowanie świeckie / wstęp, przekł., przypisy Sławomir Łuczkiewicz. Lublin : [s.n.], 2010. [wersja 3]